

Sygnatura akt VIII Ga 314/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Budzyńska

Sędziowie: SO Natalia Pawłowska-Grzelczak

SR del. Anna Górnik

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) w Ś.

przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 23 marca 2016 roku, sygnatura akt X GC 171/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) w Ś. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 1200 zł (jednego tysiąca dwustu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.517 zł (jednego tysiąca pięciuset siedemnastu złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR A. G. SSO A. B. SSO N. G.

VIII Ga 314/16

UZASADNIENIE

W dniu 23 października 2013 roku powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś. złożyła w Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie pozew przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę 6 324, 45 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu i kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie pozwu powódka wskazała, że posiada ubezpieczenie OC przewoźnika drogowego, potwierdzone polisą nr (...) wykupioną u pozwanej, która obejmowała odpowiedzialność cywilną ubezpieczonego za szkody spowodowane w przypadku czynności przewozów wykonywanych na jego zlecenie przez podwykonawców oraz przewoźników dalszych, którym ubezpieczony zleca wykonanie czynności przewozowych. Powódka wskazała, że zawarła z firmą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową umowę, której przedmiotem był transport 20 ton sera na transie W. Niemcy – L. Francja. Powódka wystawiła na portalu internetowym ogłoszenie o składaniu ofert na realizację wyżej wymienionego kursu. W odpowiedzi na ofertę zgłosiła się firma (...), której przedstawiciel przedstawił

dokumenty potwierdzające wiarygodność spółki. Towar ten został odebrany przez kierowcę spółki, natomiast nie został dostarczony na miejsce przeznaczenia. Z uwagi na utratę towaru przez przewoźnika, którego wybrała powódka jej kontrahent (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa obciążyła ją notą debetową na kwotę 87 474, 28 euro, a następnie notą na kwotę 6 324,45 zł związaną z opóźnieniem w dostarczeniu towaru na miejsce rozładunku. W związku z posiadaną polisą, powódka zgłosiła szkodę powstałą w dniu 26 czerwca 2013 roku swojemu ubezpieczycielowi – pozwanej. Decyzją z dnia 8 sierpnia 2013 roku pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania, powołując się na rażące niedbalstwo po stronie powódki przy wyborze przewoźnika, który miał wykonać za nią transport ładunku.

Pozwana złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty zaskarżając go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. Zdaniem pozwanej powódka nie wykazała aby w związku z notą debetową poniosła jakąkolwiek szkodę, gdyż nie przedstawiła dokumentu, z którego wynikałoby, że nota została zrealizowana na rzecz obciążającego. Pozwana wskazała ponadto, że nie odpowiada za szkody powstałe w skutek winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób działających na jego zlecenie, z jego upoważnienia lub w jego imieniu. Ubezpieczenie obejmowało odpowiedzialność cywilną ubezpieczonego za szkody spowodowane w przypadku czynności przewozowych wykonywanych na jego zlecenie przez podwykonawców oraz przewoźników dalszych, którym ubezpieczony w ramach zawartej umowy zleca wykonanie czynności przewozowych, pod warunkiem, że zachowa należyta staranność w doborze podwykonawców i przewoźników dalszych. Zdaniem pozwanej, powódka nie wykazała należytej staranności przy wyborze podwykonawcy. Prowadzone postępowanie likwidacyjne wykazało, że pracownik powódki w sposób rażąco niedbały wybrał podwykonawcę, bez jego szczegółowego sprawdzenia, fałszywą bowiem okazała się przedłożona przez podwykonawcę polisa oraz licencja na wykonywanie przewozów międzynarodowych. Powódka, jak wskazuje pozwany nie dokonała weryfikacji powyższych dokumentów.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2016 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego Towarzystwo (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) w Ś. kwotę 6 324,45 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23 października 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1 467,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł po ustaleniu przez Sąd, że P. S. (1) zajmował stanowisko spedytora w (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, do jego zakresu obowiązków należało zawieranie umowy spedycji oraz umów transportowych w sposób profesjonalny i wybór rzetelnego klienta bądź przewoźnika, nadzorowanie i realizacji wszystkich innych czynności łączących się z przewozem towaru, w tym: nadanie i odbieranie towaru, zorganizowanie odpowiedniego środka transportu, planowanie transportu, sprawdzenie czy nowy przewoźnik posiada ważną licencje transportową, aktualną polisę ubezpieczeniową oraz aktualny wpis do KRS, które to dokumenty przewoźnik powinien przekazać spedytorowi. Spedytor sprawdza na stronie internetowej aktywność VAT danej firmy, sprawdza firmę w (...) oraz telefonicznie potwierdza autentyczność i ważność polisy w firmie ubezpieczeniowej przewoźnika.

W dniu 18 czerwca 2013 roku pracownik powódki P. S. (1) otrzymał od pracownika (...) spółka akcyjna spółka komandytowa wstępne zgłoszenie przewiezienia ładunku z miejscowości M. (Niemcy) do L. (Francja). Ustalono stawkę na poziomie 1500 euro. Zleceniem spedycyjnym przesłanym faxem w dniu 21 czerwca 2013 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zleciła (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością transport towaru z W. w Niemczech do L. we Francji. Transport ten miał dotyczyć sera ementaler typu B. Datą załadunku miał być 24 czerwca 2013 roku natomiast datą rozładunku 25 czerwca 2013 roku. P. S. (1) zamieścił ogłoszenie na giełdzie transportowej, w konsekwencji czego zgłosiło się kilku przewoźników, jednakże stawka i czas podjęcia wyeliminowały ich. W dniu 19 czerwca 2013 roku poprzez komunikator giełdy transportowej z P. S. (1) skontaktował się K. A., występujący w charakterze właściciela firmy przewozowej (...). Ustalono wówczas wstępne warunki transportu – wymogi (stawkę, płatność, ilość) oraz adresy mailowe do kontaktu. Pracownik zwrócił się o przesłanie dokumentów firmowych, polisy, licencji na wykonywanie przewozów międzynarodowych oraz kopii dowodu osobistego. Dokumenty te P. S. (1) otrzymał poprzez pocztę internetowa, zostały mu przekazane również dane kierowcy i numery rejestracyjne pojazdu.

Było to zaświadczenie o rejestracji firmy z dnia 20 lutego 2013 roku, licencja nr (...) na wykonywanie przewozów międzynarodowych oraz polisa (...) nr (...) obowiązująca od 13 czerwca 2013 roku do 12 września 2013 roku.

Sąd ustalił nadto, że przed zleceniem transportu P. S. (1) sprawdził numer NIP na stronie internetowej Komisji Europejskiej. Uzyskał informacje, że NIP jest aktywny. Sprawdził na stronie giełdy internetowej TimoCom, że firma jest tam zarejestrowana. Z kontrahentem komunikował się mailowo oraz telefonicznie.

W dniu 24 czerwca 2013 roku przedstawiciel (...) potwierdził odebranie przesyłki w magazynie w Niemczech, a następnie 26 czerwca 2013 roku poinformował pracownika powódki o planowanym rozładunku i chciał uzyskać potwierdzenie co do dokładnego adresu rozładunku. P. S. (1) podejmował późniejsze próby kontaktu z przedstawicielem (...) dotyczące otrzymania informacji co do rozładunku, jednak pozostały one bezskuteczne. Towar nie dotarł na miejsce rozładunku.

Sąd Rejonowy ustalił także, że powódka otrzymała licencję nr (...), zgodnie z którą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością miała prawo do wykonywania międzynarodowego przewozu samochodowego towarów na cudzy koszt lub za wynagrodzeniem na wszystkich trasach, na podróż lub część podróży, wykonywanej na cudzy koszt lub za wynagrodzeniem na terytorium Wspólnoty tak jak to przewidziano w rozporządzeniu (WE) nr 1072/2009 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 października 2009 roku odnośnie ogólnych zasad dostępu do rynku międzynarodowych przewozów samochodowych towarów i zgodnie z ogólnymi warunkami niniejszej licencji. Wskazane zostało, że licencja ta jest ważna od 8 czerwca 2012 roku do 7 czerwca 2017 roku oraz że została ona wydana w Ministerstwie Transportu, (...) w dniu 1 czerwca 2011 roku. W odpowiedzi na wiadomość mailową z dnia 30 sierpnia 2013 roku, powódka otrzymała informacje od Ministerstwa Transportu, (...), że bułgarskie przedsiębiorstwo (...) posiada ważną licencję nr (...) wydaną w dniu 8 czerwca 2012 roku i ważną do 7 czerwca 2017 roku, a licencja ta uprawnia posiadacza do zajmowania się międzynarodowym przewozem drogowym towarów na cudzy koszt lub za wynagrodzeniem.

Powódka miała zawartą umowę z T., umowa ta dotyczyła dostępu do portalu, na którym powódka mogła umieszczać oferty zlecenia przewozu towarów i kontaktować się z zainteresowanymi ofertą. Na portalu tym powódka umieściła ofertę dotyczącą transportu towaru związanego ze zleceniem spedycyjnym od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Powyższą ofertą zainteresowała się spółka (...) mająca siedzibę w Bułgarii. W powyższym portalu na profilu firmy podane były takie dane jak: nazwa firmy, adres, rodzaj działalności, numery telefonów, adres mailowy, NIP, rok założenia firmy oraz przedstawienie usług jakie świadczy. Powódka otrzymała informacje od prowadzącego portal – giełdę ofert transportowych T. , że użytkownicy są na początku dokładnie sprawdzani oraz muszą spełniać warunek w postaci istnienia na rynku co najmniej od sześciu miesięcy.

W dniu 30 września 2013 roku (...) spółka akcyjna spółka komandytowa wystawiła notę debetową obciążającą powódkę na kwotę 6 324, 45 zł. W dodatkowych informacjach wskazano, że obciążenie to wynika z tytułu opóźnienia dostawy sera do L. (Francja), gdzie przyczyną była kradzież pierwotnej partii materiału.

Sąd ustalił ponadto, że w dniu 15 kwietnia 2013 roku wystawiona została polisa odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego nr 000-23-520- (...), niniejsza polisa oraz ogólne warunki umowy ubezpieczenia stanowiącymi podstawę zawarcia ubezpieczenia. W polisie ubezpieczenia wskazane zostało w rubryce „obsługują Państwa” Towarzystwo (...) spółka akcyjna, „ubezpieczający” (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, „ubezpieczony” jak wyżej oraz okres ubezpieczenia od 19 kwietnia 2013 roku do 18 kwietnia 2014 roku. W dodatkowych wyłączeniach polisy zawarta została klauzula podwykonawców, zgodnie z którą ubezpieczeniem obejmuje się odpowiedzialność cywilną ubezpieczonego za szkody spowodowane w przypadku czynności przewozowych dalszych (sukcesywnych), którym ubezpieczony w ramach zawartej umowy przewozu zleca wykonanie czynności przewozowych w całości lub w części, pod warunkiem, że ubezpieczony zachowa należyta staranność w doborze podwykonawców i przewoźników dalszych (sukcesywnych) tj. dokona wyboru takich firm przewozowych, które: mają doświadczenie w tego typu działalności, co potwierdza posiadanie przez nich certyfikatów kompetencji przewidzianych przepisami prawa; posiadają wymagane przepisami licencje, koncesje i/lub zezwolenia na prowadzenie tego typu działalności; posiadają własną polisę odpowiedzialności cywilnej przewoźnika z pełnym zakresem ubezpieczenia (przez co rozumie się

odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody polegające na kradzieży lub rabunku oraz brak wyłączeń dotyczących ochrony dla wybranego rodzaju mienia przyjmowanego do przewozu) oraz z sumą gwarancyjną na jedno zdarzenie nie mniejszą niż wartość przesyłki wyszczególnionej w zleceniu. Jako obowiązki ubezpieczonego wskazano dokonanie weryfikacji dokumentów ubezpieczeniowych (polisy) podwykonawcy i/lub przewoźnika dalszego (sukcesywnego) w jego firmie ubezpieczeniowej i sprawdzenie, czy istnieje on w bazie danych NIP po stronie GUS oraz: w przypadku wymogu posiadania licencji na przewozy międzynarodowe – zabezpieczenia kopii licencji i sprawdzenia czy licencja znajduje się w spisie licencji międzynarodowych opublikowanym na stronie internetowej Głównego Inspektora (...).

W postanowieniach dodatkowych punkcie drugim wskazane zostało, że umowa ubezpieczenia zostanie zawarta na podstawie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Odpowiedzialności Cywilnej P. (...). Zgodnie z § 1 OWU regulującym postanowienia ogólne na podstawie niniejszych ogólnych warunków ubezpieczenia Towarzystwo (...) spółka akcyjna zawiera z przedsiębiorcami – ubezpieczającymi umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą w zakresie zarobkowego przewozu towarów.

Sąd ustalił, że pismem z dnia 8 sierpnia 2013 roku pozwana odmówiła przyznania odszkodowania powódce w związku z szkodą powstałą w dniu 26 czerwca 2013 roku polegającą na kradzieży rzeczy ruchomych. Pozwana wskazała, że działania powódki jako profesjonalisty noszą znamiona rażącego niedbalstwa, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie dokonała weryfikacji przesłanych dokumentów podwykonawcy. Pozwana wskazała w piśmie, że nie przesłano umowy ubezpieczenia do ubezpieczyciela, a licencji do Ministerstwa Transportu Bułgarii, nie sprawdzono także danych spółki z danymi w Internecie, a różne adresy mailowe i telefonu nie wzbudziły podejrzeń powódki. W dniu 2 października 2013 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością dokonała przelewu na rzecz powódki na kwotę 3 651,02 zł wskazując w opisie operacji że wynagrodzenie powódki pomniejszone zostaje o kwotę wynikającą z noty debetowej nr (...).

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione. Wskazał przy tym, że podstawę prawną żądania powódki stanowi art. 805 § 1 k.c. zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa spełnić określone świadczenia w razie zajścia przewidziane w umowie wypadku, a ubezpieczający zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym określonego odszkodowania za szkodę powstałą w skutek przewidzianego w umowie wypadku. Sąd uznał w powyższym stanie faktycznym, że pomiędzy stronami postępowania zawarta została umowa ubezpieczenia, w której zawarty został zapis pozwalający na odpowiedzialność ubezpieczyciela również za szkody spowodowane przez podwykonawcę. Faktu tego oraz treści powyższej klauzuli nie kwestionowała żadna ze stron. W dodatkowych włączeniach polisy, zawarta została klauzula podwykonawców, zgodnie z którą ubezpieczeniem obejmuje się odpowiedzialność cywilną ubezpieczonego za szkody spowodowane w przypadku czynności przewozowych dalszych (sukcesywnych), którym ubezpieczony w ramach zawartej umowy przewozu zleca wykonanie czynności przewozowych w całości lub w części, pod warunkiem, że ubezpieczony zachowa należyta staranność w doborze podwykonawców i przewoźników dalszych (sukcesywnych) tj. dokona wyboru takich firm przewozowych, które: mają doświadczenie w tego typu działalności, co potwierdza posiadanie przez nich certyfikatów kompetencji przewidzianych przepisami prawa; posiadają wymagane przepisami licencje, koncesje i/lub zezwolenia na prowadzenie tego typu działalności; posiadają własną polisę odpowiedzialności cywilnej przewoźnika z pełnym zakresem ubezpieczenia) przez co rozumie się odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody polegające na kradzieży lub rabunku oraz brak wyłączeń dotyczących ochrony dla wybranych rodzaju mienia przyjmowanego do przewozu) oraz z sumą gwarancyjną na jedno zdarzenie nie mniejszą niż wartość przesyłki wyszczególnionej w zleceniu. Ponadto, ubezpieczony musi dokonać weryfikacji dokumentów ubezpieczeniowych (polisy) podwykonawcy i/lub przewoźnika dalszego (sukcesywnego) w jego firmie ubezpieczeniowej i sprawdzić czy istnieje on w bazie danych NIP po stronie GUS oraz: w przypadku wymogu posiadania licencji na przewozy międzynarodowe – zabezpieczenia kopii licencji i sprawdzenia czy licencja znajduje się w spisie licencji międzynarodowych opublikowanym na stronie internetowej Głównego Inspektora (...).

Spornym w powyższym postępowaniu pozostawał fakt czy powódka swoim postępowaniem przy wybieraniu podwykonawcy zachowała należyta staranność tj. czy dopełniła wyżej wymienionych warunków, które to dopełnienie implikowało by odpowiedzialność pozwanej.

Sąd ustalił, na podstawie materiału zgromadzonego w sprawie, że przedmiotowym zleceniem spedycyjnym zajmował się pracownik powódki P. S. (1). Biorąc pod uwagę zachowanie pracownika i jego zakres obowiązków należyta staranność należy, zdaniem Sądu Rejonowego, upatrywać w powierzeniu określonych usług transportowych przewoźnikowi, którego profesjonalizm i jakość świadczonych usług budziły zaufanie. Należyta staranność spedytora w rozumieniu art. 355 k.c. w zw. z art. 799 k.c. jest zachowana, jeśli wykaże, że powierzył określone usługi przewozowe przewoźnikowi, którego profesjonalizm i jakość świadczonych usług budziła zaufanie. Spedytor powinien zatem udowodnić, że w momencie powierzenia przewoźnikowi przewozu, jego profesjonalizm i jakość świadczonych usług budziły zaufanie. (por. wyrok SA w Krakowie, I ACa 840/15).

W pierwszej kolejności Sąd wskazał, że P. S. (2) poszukiwał podwykonawcy na portalach giełd transportowych, zamieszczał tam ofertę dotyczącą usługi transportowej. Powódka miała bowiem podpisaną umowę z dwoma giełdami transportowymi, a umieszczanie takich ogłoszeń w przypadku braku zaufanego kontrahenta na daną trasę czy też przewożony towar był przyjętą praktyką. Przyjętą praktyką było także kontaktowanie się umieszczającego ogłoszenie i zainteresowanego nim poprzez komunikator portalu, wiadomości mailowe czy też rozmowy telefoniczne. Wstępnie przyjęte uzgodnienia były potwierdzane po przesłaniu przez kontrahenta, w tym przypadku (...), szczegółowych informacji i dokumentów takich jak dane kierowcy, numer samochodu i dokumentów w postaci – ubezpieczenia, licencji, ksera dowodu, poświadczenia zarejestrowania firmy na terenie działania (w tym przypadku na terenie Bułgarii). Informacje te powódka otrzymała od swojego kontrahenta, a następnie pracownik – spedytor P. S. (2), do którego obowiązków to należało, dokonywał weryfikacji kontrahenta. Jak wynika z zeznań samego świadka, a także co znajduje odzwierciedlenie w aktach sprawy, pracownik powódki dokonał sprawdzenia nr NIP na stronie Komisji Europejskiej, uzyskał informacje, że podmiot taki jest zarejestrowany jako płatnik VAT, sprawdził także, mając świadomość, że portale prowadzące giełdy transportowe, na których umieszczał ogłoszenie dokonują weryfikacji kontrahentów, profile podmiotu na tych giełdach. Wątpliwości pracownika nie wzbudziła polisa, gdyż był w niej wymieniony pojazd którym miała być transportowana przesyłka. Licencja przedstawiona przez kontrahenta wskazywała na jej obowiązywanie w trakcie zlecenia transportu oraz fakt posiadania uprawnień do jego wykonywania. Biorąc pod uwagę fakt, że w świetle art. 16 ust. 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej ubezpieczyciel nie miał obowiązku udostępniać powódce jakichkolwiek informacji w celu zweryfikowania potencjalnego kontrahenta, a także znając praktykę polegającą na odmowie takich informacji przez ubezpieczyciela, powódka dokonała weryfikacji w najszerszy możliwy sposób. Nie bez znaczenia jest także ograniczenie czasowe powódki, która musiała dokonać weryfikacji w jak najszybszy sposób, aby zlecić transport towarów, a w konsekwencji wywiązać się ze zlecenia spedycyjnego. Sąd I instancji wskazał, że mimo krótkiego czasu pracownik powódki dokonał sprawdzenia danych firmy i uzyskał informacje o jej zarejestrowaniu jako podatnika VAT. Posiadana wiedza o sprawdzeniu podmiotów występujących na giełdzie transportowej oraz dokonane czynności weryfikacyjne podmiotu dały usprawiedliwione przekonanie powódki, że dokonała wyboru kontrahenta odpowiadającego warunkom określonym w klauzuli podwykonawców. Jej zastrzeżeń ani wątpliwości nie budziła autentyczność okazywanych przez podwykonawców dokumentów. Sąd podkreślił, że na stronę powodową nie można nakładać obowiązków weryfikacji, które są niemożliwe do spełnienia. Biorąc pod uwagę stan faktyczny, a więc konieczność szybkiego wyboru kontrahenta, doświadczenie w umowach z spółkami zarejestrowanymi na giełdzie transportowej, fakt tego, że kontrahent przedstawił wszystkie konieczne dokumenty, które nie budziły wątpliwości, kontaktowanie się stron ze sobą, a także występowanie podmiotu jako zarejestrowanego podatnika VAT, całość tych okoliczności, dawało usprawiedliwione, zdaniem Sądu Rejonowego, choć mylne przeświadczenie powódki o rzetelności kontrahenta. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd stwierdził, że powódka działała z należyta starannością przy wyborze kontrahenta, co z kolei implikuje odpowiedzialność ubezpieczyciela zgodnie z klauzulą podwykonawców.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby

nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd miał także na uwadze przepis art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152), który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o treści przedłożonych do akt dowodów z dokumentów. Żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, a i w ocenie Sądu nie budziły one żadnych wątpliwości. Sąd oparł się również na zeznaniach świadka P. S. (1) które to zeznania były spójne i logiczne, a ponadto korespondowały z aktami sprawy. W trakcie przesłuchania nie ujawniły się żadne okoliczności podważające ich wiarygodność. Zeznania świadków M. D., K. K. oraz K. R. stanowiły w odpowiednim zakresie potwierdzenie stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie na podstawie dokumentów i zeznań świadka P. S. (1). Nieprzydatny dla rozstrzygnięcia powyższego sporu okazał się dowód z zeznań świadka K. L..

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł o treść art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W niniejszej sprawie, w stronę wygrywającą jest strona powodowa. Na koszty poniesione przez powoda w łącznej kwocie 1. 467 zł złożyły się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 250 zł, opłata kancelaryjna od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 1200 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Dz.U.2013.461 j.t.).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła storna pozwana zaskarżając go w całości i zarzucając:

I. Naruszenie przepisów prawa materialnego w zakresie regulacji:

a. art. 805§1 k.c. w zw. z art. 822§1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez błędne przyjęcie, że w sprawie zostały spełnione znamiona należytej staranności przy wyborze podwykonawcy do wykonania przewozu;

b. art. 827§1 k.c. w zw. z art. 355 k.c. w zw. z § 4 ust. 1 pkt 1 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia poprzez niezastosowanie i w konsekwencji pominięcie, że odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela za szkodę stanowiącą podstawę dochodzonego roszczenia jest wyłączona, bowiem pracownik powódki nie dochował należytej staranności przy wyborze podwykonawcy, a wręcz przeciwnie, podwykonawca został wybrany w sposób rażąco niedbały;

II. naruszenie regulacji prawa procesowego w zakresie art. 233§1 k.p.c. poprzez dowolną, wadliwą oraz sprzeczną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na błędnym przyjęciu, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy postępowanie pracownika powódki było zgodne z zasadami należytej staranności;

III. sprzeczność istotnych ustaleń Sadu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy zachodzi spełnienie znamion należytej staranności ubezpieczonego, podczas gdy z materiału dowodowego wynika okoliczność przeciwna.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za postępowanie apelacyjne. W uzasadnieniu wskazano, iż wyrok Sadu I instancji jest prawidłowy, zaś zarzuty apelacji niezasadne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się uzasadniona doprowadzając do zmiany wyroku Sądu I instancji w postulowanym kierunku.

Sąd odwoławczy rozpoznaje ponownie merytorycznie materiał dowodowy i dokonuje jego samodzielnej oceny prawnej, w granicach zakreślonych wniesioną apelacją, co wynika z dyspozycji art. 378§1 k.p.c. Wyrok Sądu drugiej instancji musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu odwoławczego. W pierwszej kolejności określenia wymaga więc podstawa faktyczna żądania, ponieważ dopiero po jej ustaleniu możliwe jest odniesienie się do postawy prawnej.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia. Jednakże dokonał częściowo odmiennego ustalenia w zakresie treści umowy stron i zachowania pracownika powoda, a także dokonał odmiennej oceny prawnej na podstawie stanu faktycznego ustalonego w sprawie.

W pierwszej kolejności podzielić należy pogląd Sądu Rejonowego, iż umowa stron regulowana jest norma art. 805 § 1 k.c. zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa spełnić określone świadczenia w razie zajścia przewidziane w umowie wypadku, a ubezpieczający zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym określonego odszkodowania za szkodę powstałą w skutek przewidzianego w umowie wypadku. Pomiędzy stronami postępowania zawarta została umowa ubezpieczenia, w której zawarty został zapis pozwalający na odpowiedzialność ubezpieczyciela również za szkody spowodowane przez podwykonawcę. Jednakże z treści polisy wynika, iż ochroną ubezpieczeniową jest objęta odpowiedzialność cywilna powoda działającego w charakterze przewoźnika w transporcie drogowym za szkody powstałe podczas wykonywania przewozu. W dodatkowych włączeniach polisy, zawarta została klauzula podwykonawców, zgodnie z którą ubezpieczeniem obejmuje się odpowiedzialność cywilną ubezpieczonego za szkody spowodowane w przypadku czynności przewozowych dalszych (sukcesywnych), którym ubezpieczony w ramach zawartej umowy przewozu zleca wykonanie czynności przewozowych w całości lub w części, pod warunkiem, że ubezpieczony zachowa należyta staranność w doborze podwykonawców i przewoźników dalszych (sukcesywnych) tj. dokona wyboru takich firm przewozowych, które: mają doświadczenie w tego typu działalności, co potwierdza posiadanie przez nich certyfikatów kompetencji przewidzianych przepisami prawa; posiadają wymagane przepisami licencje, koncesje i/lub zezwolenia na prowadzenie tego typu działalności; posiadają własną polisę odpowiedzialności cywilnej przewoźnika z pełnym zakresem ubezpieczenia) przez co rozumie się odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody polegające na kradzieży lub rabunku oraz brak wyłączeń dotyczących ochrony dla wybranych rodzaju mienia przyjmowanego do przewozu) oraz z sumą gwarancyjną na jedno zdarzenie nie mniejszą niż wartość przesyłki wyszczególnionej w zleceniu. Ponadto, ubezpieczony musi dokonać weryfikacji dokumentów ubezpieczeniowych (polisy) podwykonawcy i/lub przewoźnika dalszego (sukcesywnego) w jego firmie ubezpieczeniowej i sprawdzić czy istnieje on w bazie danych NIP po stronie GUS oraz: w przypadku wymogu posiadania licencji na przewozy międzynarodowe – zabezpieczenia kopii licencji i sprawdzenia czy licencja znajduje się w spisie licencji międzynarodowych opublikowanym na stronie internetowej Głównego Inspektora (...).

Z powyższych zapisów umowy wynika jednoznacznie, iż obejmuje ona wyłącznie działania powoda jako przewoźnika, a nie jako spedytora. Tym samym badaniu podlega, czy powód w przedmiotowej sprawie działał jako przewoźnik, czy jako spedytor. Do wykonywania obowiązków spedytora i zwolnienia spedytora z odpowiedzialności za wybór przewoźnika odnosiły się bowiem strony, jak również Sąd I instancji. Przyjęcie jednak, iż powód działał jako spedytor wyłącza odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela.

Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zlecenie k. 31, ale i zeznania świadka, Sąd Okręgowy uznał, iż umowa łącząca powoda ze zleceniodawcą była umową przewozu. Definicja umowy spedycji wskazana jest w art. 794 § 1 k.c. Stosownie do tego przepisu z umową spedycji mamy do czynienia, gdy spedytor zobowiązuje się za wynagrodzeniem w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do wysyłania lub odbioru przesyłki albo do dokonania innych usług związanych z przewozem. Spedytor może występować w imieniu własnym bądź dającego zlecenie (§ 2 art. 794 k.c.). W doktrynie i orzecnictwie przyjmuje się, iż czynności podejmowane w

ramach umowy spedycji mogą polegać na udzielaniu porad, zawieraniu umów przewozu, sporządzaniu dokumentów przewozowych, odbiorze przesyłki od nadawcy lub przewoźnika, przekazaniu przesyłki odbiorcy. Mogą to być również inne czynności organizacyjno-prawne związane z przewozem, takie jak znalezienie przewoźnika, przygotowanie listów przewozowych czy też zawarcie umowy przewozu z przewoźnikiem w imieniu zleceniodawcy. Natomiast do elementów istotnych umowy przewozu (*essentialia negotii*) zazwyczaj zalicza się oznaczenie przedmiotu przewozu, środka transportu, trasy przewozu i wynagrodzenia przewoźnika (art. 774 k.c.). Jeśli przyjmuje się ofertę, w której mowa jest tylko o przewozie rzeczy, a żadne czynności konkludentne nie wskazują na istnienie dodatkowych postanowień umownych obejmujących usługi związane z przewozem, to umowa zawarta przez przyjęcie oferty jest *stricto* umową przewozu, a nie umową spedycji (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 6 października 2004 r., I CK 199/04). Fakt, że zleceniobiorca sam nie wykonuje przewozu nie oznacza automatycznie, że zawarto umowę spedycji, gdy brak jest oznaczenia dodatkowej usługi – innej niż przewóz – dotyczącej przewozu przesyłki, jako że umowa przewozu nie musi być wykonywana osobiście. Zgodnie bowiem z art. 5 ustawy Prawo przewozowe przewoźnik może powierzać wykonanie przewozu innym przewoźnikom na całej przestrzeni przewozu lub jej części, jednakże ponosi odpowiedzialność za ich czynności jak za swoje własne. Podobną regulację zawiera art. 3 konwencji genewskiej o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) z 19 maja 1956 r. (Dz.U. 1962 Nr 49 poz. 238).

W realiach niniejszej sprawy brak jest nie tylko dowodów ale i twierdzeń, z których wynikałoby, że powód miał wykonać inne czynności pozwalające kwalifikować umowę, jako umowę spedycji. Przyjmując więc, iż realizowana była umowa przewozu, za szkody powstałe przy jej wykonaniu co do zasady odpowiada pozwany jako ubezpieczyciel.

Jak już jednak wskazano w umowie ubezpieczenia strony zawarły dodatkowe wyłączenia dotyczący podwykonawcy. Wyraźnie wskazano przy tym na czym polegać miały działania powoda by zachować prawo do żądania odszkodowania. Wyraźnie wskazano, jakie czynności musi wykonać powód, by strony uznały, iż dochował należytej staranności przy wyborze podwykonawcy. Poza posiadaniem przez podwykonawcę stosownych licencji, koncesji i zezwoleń wymagane było również, by wybrana firma miała doświadczenie w prowadzeniu tego typu działalności potwierdzone posiadanym certyfikatem kompetencji ale również, by posiadała polisę OC przewoźnika z pełnym zakresem odszkodowania oraz z sumą gwarancyjną na jedno zdarzenie nie mniejszą niż wartość przesyłki wyszczególnionej w zleceniu. Ubezpieczony miał obowiązek dokonać weryfikacji dokumentów ubezpieczeniowych (polis) w firmie ubezpieczeniowej i sprawdzić, czy istnienie on w bazie NIP oraz w przypadku wymogu posiadani licencji na przewozy międzynarodowe – zabezpieczenia kopii licencji i sprawdzenia czy licencja znajduje się w spisie licencji międzynarodowych opublikowanym na stronie Głównego Inspektora Transportu Drogowego.

W przypadku zastrzeżeń lub wątpliwości co do ważności/autentyczności dokumentów realizacja zlecenia winna być wstrzymana do ich wyjaśnienia. Tymczasem z przedłożonych dokumentów – raportów ubezpieczyciela wraz z korespondencją z trans wynika, iż pracownik sprawdził firmę w bułgarskim ministerstwie transportu ale we wrześniu – już po zleceniu. Jednocześnie wprawdzie sprawdzono, że firma jest zarejestrowana na T. C. ale dokumenty otrzymano z innego konta mailowego, różniły się także numery telefonów. Co więcej z mali załączonych do raportu ubezpieczyciela, którzy prawdziwości powód w żaden sposób nie zaprzeczył, wynika m. in, że decyzja o powierzeniu transportu firmie (...) zapadła 10 min. po nawiązaniu kontaktu i bez sprawdzenia czegokolwiek. Zamienne jest jednocześnie to, iż świadek P. S. (3) sprawdził dane i zweryfikował prawdziwość firmy bez większych problemów, ale już po zaginięciu przesyłki. Brak jest jakichkolwiek dowodów, by podjął takie próby przed zleceniem przewozu. Jednocześnie z odpowiedzi (...) na zapytanie p. D. (k. 156) wynika, że Z. zarejestrowała się na transie 8 maja 2013 r., czyli ledwie miesiąc przed zleceniem, trudno więc mówić o podmiocie z doświadczeniem w dokonywaniu przewozów.

Nie sposób także podzielić stanowiska powoda, że nie ma sposobu na weryfikację polisy z racji przepisów obowiązujących w UE i w Bułgarii. Prawda jest bowiem taka, że z zeznań świadka S. wynika, iż nie zostały podjęte żadne działania celem zweryfikowania dokumentów przesłanych przez rzekomego p. A.. Pracownik powoda nie spróbował skontaktować się z ubezpieczycielem i potwierdzić wystawienia polisy (a nie ujawniania danych osobowych). Jednocześnie pracownik pozwanej bez problemu uzyskał stosowne informacje. Wreszcie trzeba zwrócić uwagę, że pracownik powódki wykazał się operatywnością już po kradzieży – bez problemu skontaktował się z prawdziwym K. A. i uzyskał informacje (co potwierdzają załączone do sprawy maile), że firma nie dysponuje pojazdem o wskazanych

numerach rejestracyjnych, a polisa i licencja są sfałszowane. Skoro możliwe było potwierdzenie pewnych danych u źródła po zleceniu, to możliwe było to także przed jego powierzeniem podmiotowi, o którym pracownik powódki nie miał żadnych informacji. Trzeba dodać, że brak czasu w żaden sposób nie może usprawiedliwiać działań spedytora. Zważywszy, że zlecenie od zleceniodawcy było warunkowe, powódka mogła po prostu zawiadomić, że nie może go przyjąć, z uwagi na brak możliwości wykonania. W niniejszej sprawie dążenie do realizacji zlecenia za wszelką cenę przy niewielkim stosunkowo zysku (różnica frachtów dla powódki i dla (...) to 200 euro) doprowadziło do pominięcia procedur wymaganych przez ubezpieczyciela i w rezultacie szkody wielokrotnie przekraczającej wartość frachtu. Nie można więc uznać, że powód dochował staranności przy wyborze podprzewoźnika.

Niezwykle istotne jest także to, iż podwykonawca nie spełniał istotnego wymogu przedstawienia polisy odpowiadającej zapisom umowy ubezpieczenia. Polisa (k. 98) nie zawiera wskazania sumy gwarancyjnej, zaś pracownik powoda nigdy nie podjął próby zweryfikowania tejsze polisy. Nie zażądano także certyfikatów kompetencji- ich przedłożenie było kolejnym wymogiem odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela.

Niezależnie od powyższego powód nie wykazał także roszczenia co do wysokości. W nocie obciążeniowej, która ma stanowić o poniesionej przez powoda szkodzie, jest mowa o obciążeniu z tytułu opóźnienia dostawy kwota będąca równoważnością frachtu. W przedmiotowej sprawie nie doszło jednak do opóźnienia dostawy, a do zaginięcia przesyłki. Konwencja traktuje zaginięcie towaru i opóźnienie dostawy rozłącznie. W niniejszej sprawie miało miejsce zaginięcie towaru (zresztą kontrahent powódki obciążył ją także wartością towaru), zatem wyłączona jest odpowiedzialność za opóźnienie. Przepis artykułu 23 Konwencji stanowi, iż jeżeli na podstawie postanowień Konwencji przewoźnik obowiązany jest zapłacić odszkodowanie za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru, odszkodowanie to oblicza się według wartości towaru w miejscu i w okresie przyjęcia go do przewozu. Wartość towaru określa się według ceny giełdowej lub w razie jej braku według bieżącej ceny rynkowej, a w braku jednej i drugiej - według zwykłej wartości towarów tego samego rodzaju i jakości. Odszkodowanie nie może jednak przekraczać 25 franków za kilogram brakującej wagi brutto. Za frank uważa się złoty frank wagi 10/31 grama złota o próbie 0,900. Oprócz tego zwraca się przewoźne, cło i inne wydatki poniesione w związku z przewozem towaru, w całości w razie całkowitego zaginięcia i proporcjonalnie w razie częściowego zaginięcia; inne odszkodowania nie należą się. Natomiast w razie opóźnienia dostawy, jeżeli osoba uprawniona udowodni, że wynika stąd dla niej szkoda, przewoźnik obowiązany jest zapłacić odszkodowanie, które nie może przewyższyć kwoty przewoźnego. Wyższego odszkodowania można żądać jedynie w przypadku zadeklarowania wartości towaru lub zadeklarowania specjalnego interesu w jego dostawie, zgodnie z artykułami 24 i 26. W nocie powołano się na art. 23 ust 5 - w razie opóźnienia dostawy i wskazano na obciążenie kwotą 1500 euro za opóźnienie. Z twierdzeń pozwu wynika, iż jest to obciążenie frachtem za ponowną dostawę jednakże nie wynika to z treści noty. Nie zostało także w żaden sposób udowodnione, by nadawca poniósł szkodę obejmującą ponowny fracht. Poza tym ponowny fracht nie mieści się także w zakresie szkody objętej art. 23 Konwencji co do przesyłki zaginionej. Zakładając natomiast, iż jest to żądanie zwrotu frachtu za utracony ładunek to zwrot przewoźnego oznacza stratę dla samego przewoźnika, a nie szkodę poniesioną przez nadawcę (ta bowiem sprowadza się do wartości przesyłki), a ubezpieczenie OC nie obejmuje strat przewoźnika, lecz szkody wyrządzone przez przewoźnika osobom trzecim.

Powyższa konstatacja doprowadziła tym samym do wydanie orzeczenia reformatoryjnego (art. 386§1 k.p.c.) i oddalenia powództwa.

Jednocześnie zmianie uległo orzeczenie o kosztach procesu za I instancję.

O kosztach procesu za postępowanie przed Sądem I instancji orzeczono na podstawie art. 108 k.p.c. i 98 k.p.c. Na koszty procesu po stronie pozwanej składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 1200 złotych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. Wynagrodzenie ustalono na podstawie § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z 2002 r. z późn. zmianami).

Orzekając o kosztach procesu za drugą instancję Sąd Okręgowy również orzekł na podstawie art. 108 k.p.c. oraz 98 k.p.c. Na koszty strony powodowej złożyła się opłata od apelacji w kwocie 317 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804) na kwotę 1200 zł.

SSO N. G. SSO A. B. SSR del. A. G.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. z (...) (...)